

6222

6222

II. Dział Saperów Kolejowych

Investycja

Dziesiątka niemieckiego do Z.S.P.R. w dniu 24 czerwca 1941 r. z niemieckim "Luriszki" w Wilnie

1. Michał Kowar sta. saper lat 46 w pracownik P.K.P. Łódź

2.7 Dnia 10/III/1941 r. w dzień o godz. 3.4 po południu awanturą byłam przez funkcjonariusza N.H.W. z domu tego niemieckiego i następnie zaprowadzono mnie do kolejowego N.H.W. mieszczącego się w domu b. niemieckiego Dyrektora P.K.P. w Wilnie na ulicy rog. Wierzbickiego i Storaackiego.

Tam dopiero powiedziano mi że jestem awanturą, jako że jestem członkiem tajnej Polskiej Organizacji. Powstałszy z art 58 i 4.11 w miarę nieprzychylnie się stosując badających do mnie pogwał, było mi w łóżku i rykiło dla mnie trzy razy, jedynak nie wydałem z członków organizacji w domu. Po ukończonych odejściu danych mi odprawałem mi do celi znajdująca się w podwórku tego domu o dwa metry powyżej ulicy. W celi tej znajdowało się tam 6 osób smiało dzień nie dochodziło powietrze rozszerzanie, woda po ścianach spływała na podłogę. W celi tej byłam 30 dni badanie odbywało się przeważnie w nocy, posilenk dwa razy dziennie bardzo mały i słaby. Przemierzając potem karantaż niemiecki do niemieckiego na "Luriszki" w celi pojedyncze 1127 w celi tej siedziałam trzy miesiące, po trzech miesiącach przybył do mnie Urządnicza Włodysława.

4-5

Dnia 23/VI 1941r nadrukiem w czasie bombardowania m. Witiua przez samoloty niemieckie, pod silnym eskortą zastatistymy przemieszczeni w karetkach niemieckich na st. Lorraromga w Witiue gdzie ladowano nas po 46 osob do wagonu, odjazd nastapil dnia 24/VI nad ranem i trwala podroz do m. Gorkij 11 dni, 4 dni nie-dawano ani wody ani pozywienia, ludzie okoliczni jak mogli podawali wody i co z jada, odprowadzili przez kauny.

6

Widzielismy ich zgromadzonych w oddzialach kobiety plakaly proszacy o pomoczenie podanie nam chleba lub wody. Proszacy o wodę slychac bylo ze wzystkich wagonow, podkrestli chleba za miatka spaznosci i uharzania sie na ryzko, ludzie miasteczka Podbrodzie Lyutupy i Glibokie. Ludzie tak smasornanych zam-kistych w wagonie bez desek do siedzenia uszczylto okropnie przagnieniu byli tacy co probowali pic wlasna mocz, Na czwartki dzien podrozny zaczel padac deszcz, przez okna ludzi z wagonow wystawiali dlami aby stapac krople wody spadajacej z dachu lecz nieporow-tano zbierac tej wody. Po wjezdzie na teren L.S.R.R. jezau nas przez jeden dzien na drugi i to wodę schudlug. Na jedney ze stacji jak przypominam "Wielkie Luki" na pytanie cywilnej ludnosci na dworcu kolejowym "Kogo wiozga" kaimroj odpowiedzial ze sa to szpiedzi i dewersanci. Zrobilo sie to ze rebrol sie slum okolo wagonow nadrukeraj usposobionym do nas nie przyjarwie slyszelismy

8

pogrozki rozprawienie sie z nami. Na jednasty dzien przybylismy do Gorkiego gdzie mnie-szereci zostalimy w wiezieniu. Za jednascie dni podroz bylo wydano chleba 1/2 kg i po 6 szt. sucharow. W drodze pomocy lekarskiej nie bylo za caly czas od aresztowania do wypuszczenia zadney lacznosci z rodziną i miemiatem.

9

Odwiadzenie i korespondencja byla zabroniona czytania gazet i slyszel teorytycznie, dormotano prartycznie

10

W Gorkim na 25 lozek bylo nas 160 osob z wiezieniu mnie wypuszczaao 8 wrzesnia 1941r z zaruaczeniem ulepsza zamieszkania do m. Alatur
Do Abuzji Polskiej wstapilem 5/IX 41r
Komor